

Michał HELLER

PRZYSZŁOŚĆ NAUKI JUŻ SIĘ ZACZEŁA KONFERENCJA „CO TO JEST CZAS”, MEDIOLAN 29–30 V 1997

To sympozjum przypominało mi nasze majowe spotkania w Krakowie. Też było interdyscyplinarne, utrzymane na wysokim poziomie kompetencji. Także zgromadziło szeroką publiczność: inteligencja naukowa i techniczna, studenci, sporo uczniów szkół średnich i wielu po prostu zainteresowanych tematem. Dało się także odczuć coś z krakowskiej atmosfery: Mediolan jest z pewnością centrum kulturalnym północnych Włoch, a konferencje organizowane przez Fondazione Erba pod wspólnym tytułem „Przyszłość nauki już się zaczęła” (The Future of Science Has Begun) wpisały się na dobre w tradycję tego miasta.

Tym razem temat został zawarty w pytaniu: „Co to jest czas?” Pierwszy dzień był poświęcony biologii i fizyce. Pierwszy referat w tym dniu wygłosił (w zastępstwie Yves Coppensa z Paryża) prof. Pascal Picq (Collège de France) na temat „czasu człowieka kopalnego”. Mówił on o tym, jak tradycyjne metody datowania ewolucji człowieka zostały ostatnio uzupełnione o tzw. zegar genetyczny. Obraz prehistorii człowieka, jaki wyłania się z najnowszych badań, jest odmienny od obrazu tradycyjnego: okres czasu dzielący człowieka od jego zwierzęcych przodków okazuje się znacznie krótszy niż dotychczas sądzono.

Następnie głos zabrał Stephen Jay Gould (Cambridge, Ma), który w efektowny i dowcipny sposób przedstawił stereotypy zakorzenione (ale na ogół fałszywe) w popularnym przedstawianiu mechanizmów ewolucji.

Ostatnim prelegentem tego przedpołudnia był Giovanni Pina (Mediolan). Mówił on o odkryciu roli czynnika czasu w paleontologii i o przeobrażeniach, jakie dokonały się w tej dziedzinie wiedzy w ciągu ostatnich dwu

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

stuleci pod wpływem tego odkrycia. Prelegent podkreślił znaczenie Teilharda de Chardin i jego przekonania o tym, że czas posiada coś w rodzaju czynności sprawczej.

Popołudnie poświęcone było tematowi fizycznemu i kosmologicznemu. Pierwszy prelegent (M. Heller, Kraków) mówił o istnieniu czasu globalnego w kosmologii i o (prawdopodobnie) aczasowym początku kosmicznej ewolucji.

Ciekawe, choć utrzymane w stylu bardziej popularnym, było wystąpienie Piera Benvenuti, dyrektora Space Telescope European Coordinating Facility w Garching (k. Monachium). Mówił on na temat: „teleskopów nowej generacji jako maszyn czasu”. Wykład był bogato ilustrowany najnowszymi zdjęciami uzyskanymi przez orbitalny teleskop Hubble’a.

Dwa następne referaty były rodzajem przeglądu tematyki czasowej w fizyce. Etienne Klein (Saclay pod Paryżem) przedstawił problemy związane z czasem we współczesnych teoriach fizycznych (teoria względności, mechanika kwantowa), a Luigi A. Radicati di Bronzolo (Pisa), nestor włoskich fizyków, w bardzo przejrzystym wystąpieniu ukazał rozwój pojęć związanych z czasem od Newtona do początków naszego stulecia.

Drugi dzień obrad miał własny podtytuł: „Czas i świadomość” i był poświęcony problematyce czasowej w filozofii, naukach humanistycznych i sztuce. Michel Meyer (Bruksela) przedstawił czasowe aspekty własnej koncepcji filozofii (nazwanej przez siebie problematologią). Arnaldo Petterlini mówił na temat „czas i psychoanaliza”. Giovanni Gasparini (Mediolan, Paryż) poruszył socjologiczne aspekty czasu, proponując, by socjologię potraktować jako pomost pomiędzy naukami przyrodniczymi a humanistycznymi. I wreszcie Hans Kamp (Stuttgart) zaproponował filozoficzną i logiczną analizę niektórych problemów związanych z czasem.

Ostatnie popołudnie upłynęło pod znakiem sztuki i literatury. Luciano Erba (Mediolan) i Marco Guzzi (Rzym) mówili o czasie i poezji; Emilio Tadini (Mediolan) o czasie w malarstwie; Giacono Manzoni (Mediolan) o czasie jako „materii literackiej i muzycznej”; Salvatore Sciarrino (Città di Castello) o czasie w muzyce.

Oficjalnymi językami konferencji były włoski i angielski, ale niekiedy — w dyskusjach — przechodzono również na francuski. Chętnych do dyskusji było znacznie więcej niż pozwalał na to krótki czas na nie przeznaczony. Nic więc dziwnego, że podczas przerw na kawę i w czasie posiłków obficie serwowanych wszystkim uczestnikom konferencji przez Fondazione Erba dyskutowano z tym większym zaangażowaniem.

Zwięzłym podsumowaniem konferencji może być pewien głos z sali (parafrazujący wypowiedź Feynmana) podczas jednej z ostatnich sesji: Przed konferencją miałem dość mgliste pojęcie, co to jest czas. Teraz mam również mgliste pojęcie, ale na wyższym poziomie. Na tym chyba polega doniosłość problematyki czasu: wiemy, co to jest czas tylko wtedy, gdy nas nikt o to nie pyta.

Miłym akcentem konferencji było zaproszenie prelegentów do La Scali na premierę *Wesela Figara*. Kurtyna poszła w górę i muzyka Mozarta sprawiła, że czas zatrzymał się w miejscu.